

CZERŃ

BIEL

PAMIĘTNIK

25.03.2020r.

Świat stanął na głowie! Wirus Covid-19 dotarł do Polski aż z Chin i rozpoczęła się pandemia koronawirusa. Pandemia, bo nie tylko rozprzestrzenił się do naszego kraju, ale i po całym świecie. Dzieci przestały chodzić do szkoły, a lekcje zdalne to totalnie nowa rzeczywistość. Ludzie zaczęli masowo wykupywać asortymenty sklepów, przez co nigdzie nie można było dostać papieru toaletowego i drożdży. Myślę, że w taki sposób zabezpieczali się przed brakiem produktów gdyby musieli być na kwarantannie, jednak skala na jaką to robili przekracza pewne granice. Do tego trzeba po ulicy chodzić w maskach.

Gdyby ktoś powiedział mi rok temu, że taka sytuacja nastąpi pomyślałabym, że albo jest dobrym bajkopisarzem i fantastą albo, że jest szalony.

2018

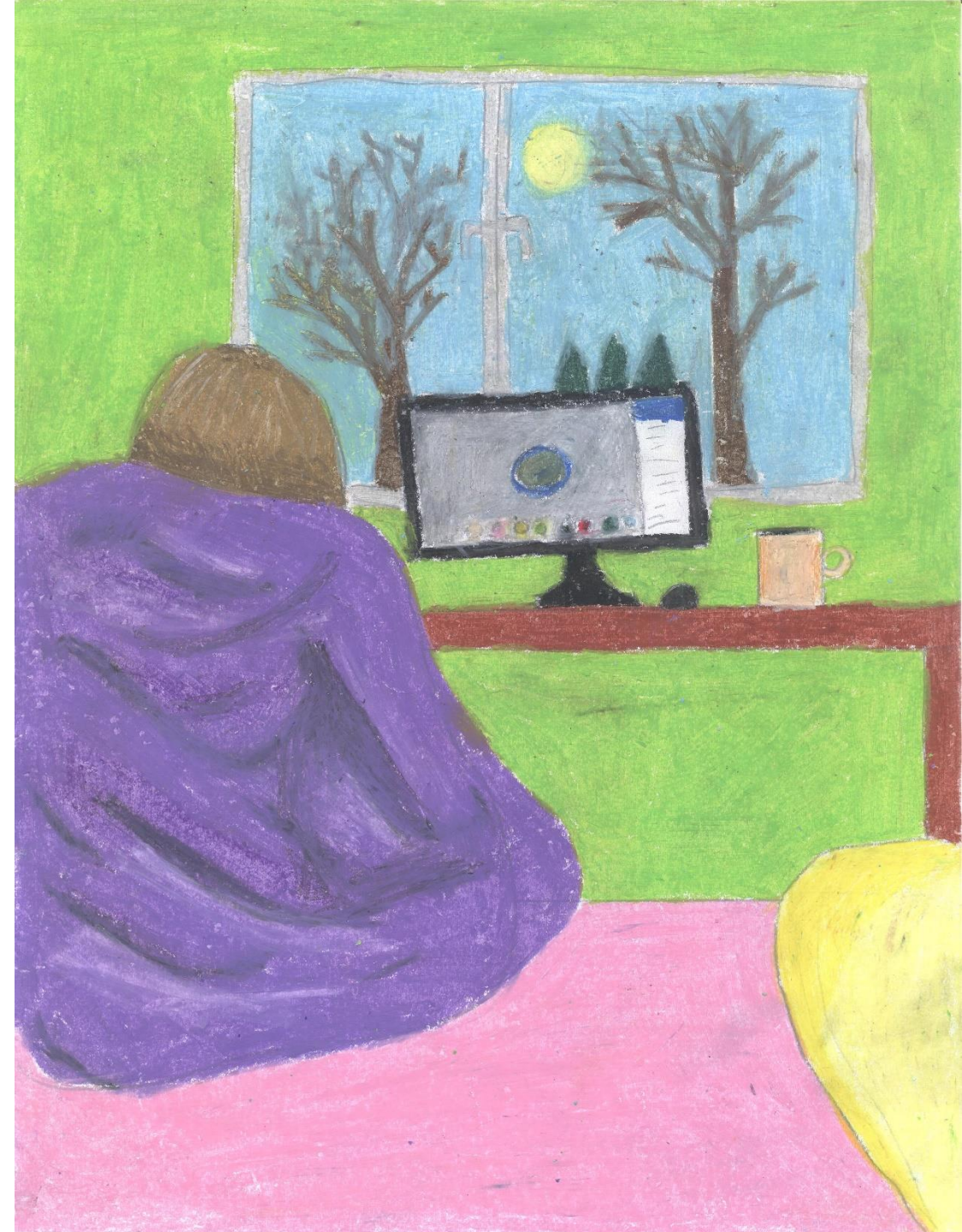


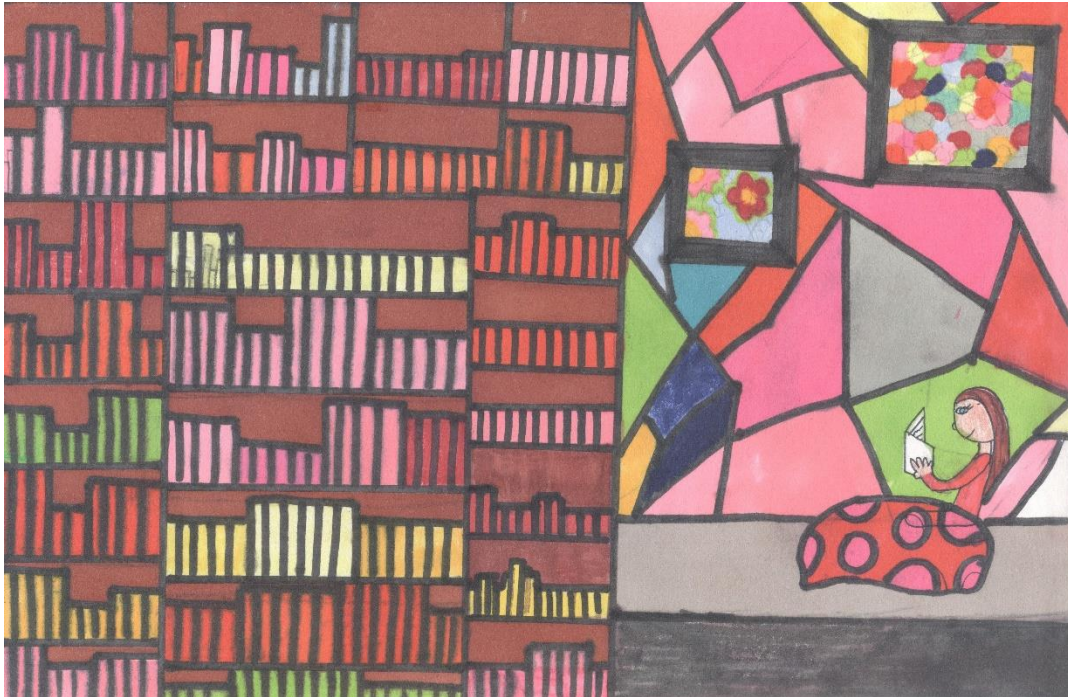
2021



30.03.2020r.

Dziwnie czuję się mając lekcje zdalne. Nie widzę twarzy kolegów i koleżanek, poza tym mogę wstać pięć minut przed lekcją i wszystko jest ok. W sumie miło jest leżeć sobie w łóżku słuchając wykładu pani, albo siedząc sobie owinięta kocykiem, a w rękę trzymając gorącą herbatę. Lekcje zdalne są takie wygodne, zwłaszcza kiedy nie działa ci mikrofon. Wtedy nic nie musisz robić, no może coś tam od czasu do czasu notować. Jednak czy e-lekcje sprawdzą się na dłuższą metę?

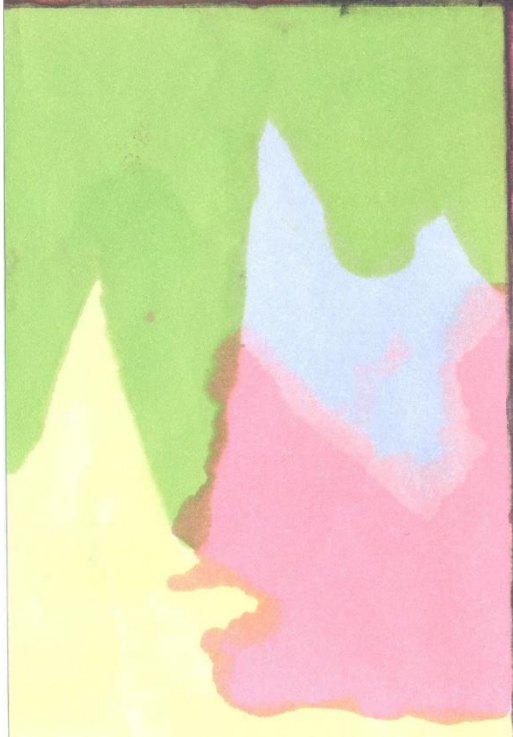
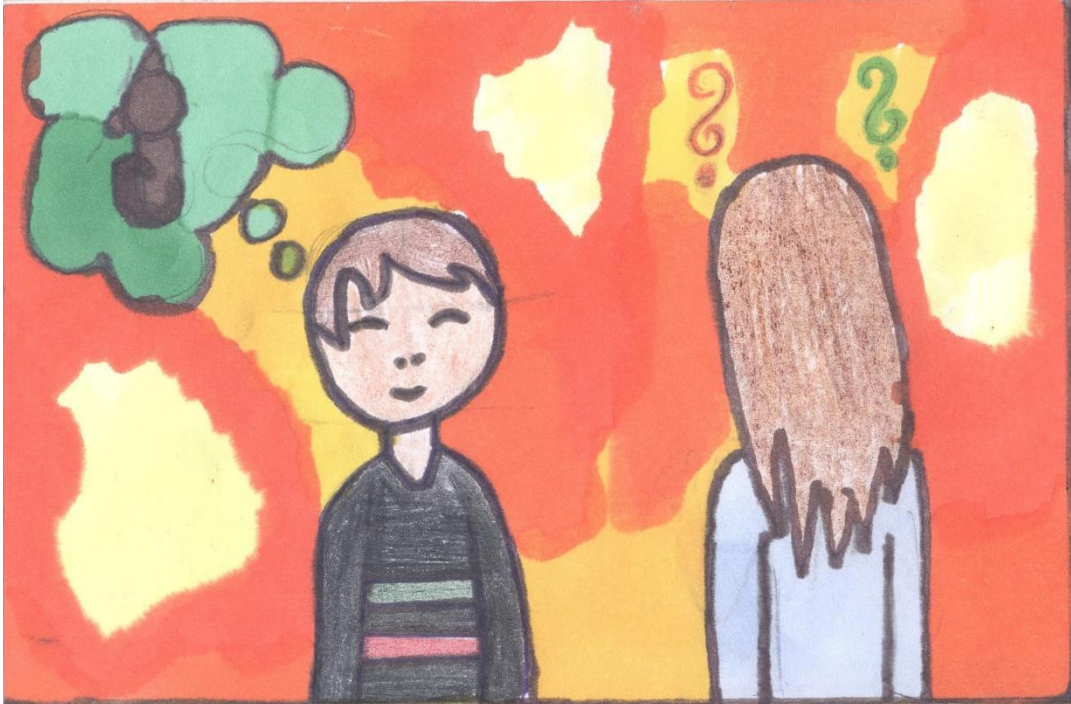




1.04.2020r.

Nic nie wskazuje na poprawę sytuacji. Zaczynam mieć obawy o swoje samopoczucie, ponieważ bardzo doskwiera mi brak kontaktu z koleżankami. Przynajmniej mogę zatopić się w stronach mojej detektywistycznej powieści... Ciekawe jak ona się skończy. Pozostaje jednak fakt, że nie lubię zbytnio czytać.

Ha! Prima aprilis! Nigdy nie mam dość książek! A jeżeli chodzi o dzisiejszy obyczaj, to mój kuzyn próbował mnie nabrać, że kupił sobie kotka, mój tata, że dzisiaj jest sobota (a jest środa), a moja siostra, że ten samolot, którego widziałam wczoraj wieczorem to tak naprawdę ufo. Niektórzy mają naprawdę szalone pomysły!



15.04.2020r.

Co za nuda! Chciałabym jak najszybszego końca tego absurdu. Nawet na Święta Wielkanocne spotkała się tylko część rodziny. Najgorszym faktem jednak jest ten, że wyczerpałam moje zasoby książkowe, czyli sześć powieści kryminalnych zawierających zaskakujące zwroty akcji i nieprzewidywalne zakończenia. Bo kto by się spodziewał, że ofiara sfinguje swoją śmierć i tak naprawdę to ona jest mordercą? Niestety cierpię na doskwierający brak pieniędzy, więc minie trochę czasu zanim kupię następne książki. Ale dość już o tym. U mojej cioci wykryto koronawirusa! Na szczęście moja najbliższa rodzina nie miała z nią kontaktu fizycznego przez ponad trzy tygodnie, co z jednej strony ochroniło nas przed wirusem, a z drugiej to przerażające jak przestaliśmy się spotykać.

29.04.2020r.

Ale czas szybko leci! Jeszcze tak niedawno wszystko było normalne. Obecnie coraz bardziej wierzę w to, że nie pójdziemy do szkoły do końca roku szkolnego! Nie podoba mi się ta perspektywa, choć pocieszającą sprawą jest wiosna! Moja ulubiona pora roku. Lubię patrzeć na pączki kwiatów i na ptaszki, które wesoło śpiewają. Tulipany i hiacynty zakwitły naznaczając ogród kolorowymi punktami. W szklarni zostały posadzone sadzonki pomidorów, sałaty i papryki, a w skrzyniach inne warzywa, np. szczypiorek. Ten sezon przynajmniej dla roślin zapowiada się obiecująco.



5.05.2020r.

Jak tylko pomyślę o corocznym wyjeździe na majówkę naszą przyczepą kampingową od razu poprawia mi się humor. Tylko oczywiście zawsze coś musi nam przeszkadzać. Tym razem nie za dobra pogoda i eh... Pandemia. Chyba tegoroczny wyjazd musimy sobie darować.

Koronawirus znowu utrudnia życie! Czy już mówiłam, że chcę końca tego absurdu?

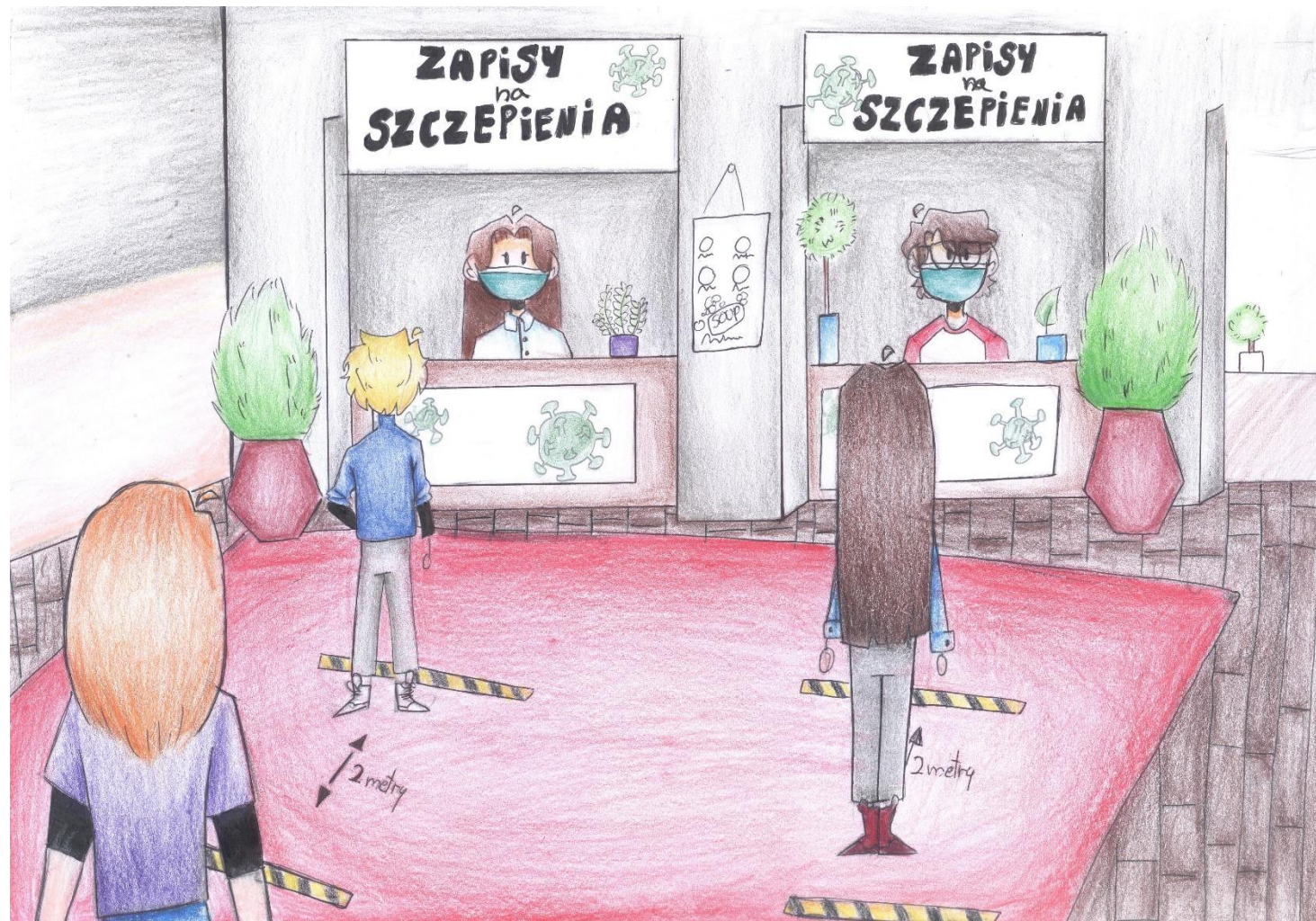
I tak zleciał cały rok. Jak myślałam, w roku szkolnym 2019/2020 nie poszliśmy więcej do szkoły. Nastąpiły upragnione wakacje. Razem z rodziną wyjechałam na bardzo długi i udany wyjazd i oczywiście kompletnie zapomniałam pisać pamiętnik. We wrześniu wróciliśmy na stacjonarne nauczanie, ale z obowiązującymi obostrzeniami sanitarnymi. Jednak nie minęły dwa miesiące, a znowu przeszliśmy na zdalne lekcje. Czas szybko mijał i tak oto dobiegłam do końcówki maja, a skoro zaczęłam pisać ten pamiętnik, muszę go zakończyć.

20.05.2021

Parę dni temu nastąpił przełom! Po ulicy nie trzeba chodzić już w maskach. Bardzo się z tego cieszę, bo to pierwszy krok w stronę normalności. Kolejną dobrą wiadomością jest powrót do szkoły, na razie na zasadzie hybrydy. Owszem, nauczanie zdalne ma swoje plusy, lecz ma także całą masę minusów, więc dobrze, że mogę zobaczyć kolegów i koleżanki po zdalnych lekcjach.

29.05.2021

W poniedziałek wracamy do szkoły, już bez nauczania hybrydowego. Zaszczepiono już nauczycieli i seniorów, a teraz będą szczepić pozostałych. Oby tylko nie przyszła czwarta fala pandemii. Kto wie, może to już koniec koronawirusa?





TEKST : KAROLINA SZMAJDA
ILUSTRACJE : KAROLINA SZMAJDA
MAJA MARCZYK
ZUZANNA MULARCZYK
KAROLINA LEKSTAN